Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 257 — Kraków, sobota 6 listopada 1926 — Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 6 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Dwa oblicza sprawiedliwości

Przed sądem okręgowym w Grodnie stawał ordynat Jan Bisping. Akt oskarżenia zarzucał Bispingowi, iż: 1) w styczniu 1919 r. we wsi Kajeniowce, w zamiarze zabójstwa, wystrzelił z karabinu do Jefima Mojsiewicza i zadał mu ranę postrzałową w biodro, od której Mojsiewicz zmarł; 2) w styczniu 1919 r. we wsi Remuciowce pobił kolbą karabinu Konstantego Prokopowicza tak dotkliwie, że ten po upływie 3 dni zmarł; 3) w styczniu 1919 r. we wsi Remuciowce podpalił własnoręcznie 4 domy włościańskie, a wraz z oddziałem wojskowym — 30 stodół i 90 chlewów. Świadkowie nietylko potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia, ale nadto zeznali o szeregu innych okrucieństw Bispinga. Pomimo to, sąd uwolnił podpalacza i zabójcę.

Przed sądem wojskowym w Wilnie stawał kapitan Zagrajski. Zastrzelił szofera Zdanowicza na stacji Nowojelnia pod Nowogródkiem za to, że szofer nie chciał czekać z odjazdem autobusu, aż kapitan zje śniadanie. Sąd skazał zabójcę na rok twierdzy, z zaliczeniem paromiesięcznego aresztu śledczego. Skazany apeluje, a ponieważ jest oficerem służby czynnej, więc odpowiadać będzie przed sądem apelacyjnym z wolnej stopy.

Przed sądem okręgowym w Siedlcach, na sesji wyjazdowej w Garwolinie, staje ksiądz Stefan Nazarewicz, za złośliwe postrzelenie w dniu 12 lutego br. w Pilawie robotnika Stefana Rychlewskiego. Strzelający ksiądz zostaje skazany na 1 miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania wyroku.

Nic już nie piszemy o innych zbrodniarzach, jak zamachowcy z 1919 r., Eustachy ks. Sapieha i Zdziechowski, którzy wogóle nie stawali przed sądem.

A teraz z innej beczki.

Przed sądem staje komunista Fuerstenberg. Na wiecu na kopalni „Flora“ w Zagłębiu dąbrowskiem podczas dni majowych, zabrał głos, nawołując do strajku. Wyrok opiewa: 3 lata ciężkiego więzienia.

Przed sądem okręgowym w Tarnowie staje 23-letni Maks Grunberg. Odebrał w Krakowie bibułę komunistyczną i zawiózł ją do Tarnowa, gdzie odrazu wpadł w ręce policji. Cała sprawa trąci mocno prowokacją. Wyrok: 4 lata ciężkiego więzienia z postem i ciemnicą.

Onegdaj sąd okręgowy w Łodzi skazał 22-letniego Czesława Paprockiego na 1 rok twierdzy za rozdawanie odezw komunistycznych na wiecu ku czci Piłsudskiego, 30 maja br.

Czy mnożyć przykłady? Codziennie w gazetach czytamy o takich wyrokach. I pełni zdumienia oraz przerażenia zapytujemy: dlaczego ordynat-podpalacz i zabójca wychodzi z sali sądowej bezkarny, morderstwo dokonane przez oficera karane jest z niezwykłą łagodnością, księdzu, który strzela do robotnika nic się nie dzieje — a małoletni chłopcy na całe lata wędrują do lochów — za przemówienie, za rozdawanie odezw, za organizację z konieczności konspiracyjną.

Amnestji dla „przestępców“ politycznych domagają się masy ludowe! Amnestji i zmiany obecnego strasznego systemu w sądownictwie. Nikt nie będzie bronił szpiegów i terorystów. Ale dlaczego mają iść do kryminałów dzieci za przekonania komunistyczne, skoro znacznie dziś niebezpieczniejszych monarchistów nikt nie ściga?

Monarchistów... Pan Młodzianowski jako minister rozwiązał „Zjednoczenie monarchistyczne“, którego członkiem był niejaki p. Meysztowicz. Ależ minęło kilka miesięcy... i tenże p. Meysztowicz zostaje ministrem sprawiedliwości!

Sędziwy, czcigodny tow. Limanowski, przemawiając w gronie młodzieży robotniczej w czasie jej święta, rzucił ciężkie oskarżenie pod adresem władzy z tytułu nadużyć, jakiemi obciążają sumienia swoje rządy polskie. I tu zaczął mówić o Meysztowiczu... „Ten minister wymazałby grzech przeszłości swojej, gdyby wystąpił z projektem amnestji dla więźniów politycznych. Złożyłby dowód, że naprawdę chce panowania prawa w Polsce. Ludzie mówią, że to monarchista. Czemu nie zapatruje się na króla w rodzaju Zygmunta Augusta, który nie chciał „sumień polskich niewolić“, albo na Stanisława Leszczyńskiego, który wskazywał na strasznego raka toczącego Najjaśniejszą Rzeczpospolitę: na pańszczyznę...“

Nestor walki o wolność kraju, najczcigodniejszy z czcigodnych, senator Limanowski, od którego bije łuna majestatu prawdy i sumienia dziejów polskich, domaga się amnestji. To głos serca, to nakaz rozumu, to wołanie sprawiedliwości. Amnestji dla więźniów politycznych!

Towarzysze! Towarzyszki!

Pamiętajcie o ofiarach i rodzinach ofiar listopadowych! Dla wielu pomoc jest nadal konieczną.

Datki przyjmuje Administracja „Naprzodu“.

Wolność czy teror?

Na nasze wielokrotne zapytania w sprawie teroru panującego w Rosji, zdecydował się nareszcie p. Czuma odpowiedzieć w swym „Robociarzu“.

„W Rosji robotnicy i chłopi po rewolucji zdobyli dla siebie władzę i urządzili ją sobie tak, jak pragnęli. Dlatego niema tam wolności dla burżuazji, niema dla kontrrewolucji, gdyż panuje tam nie „demokratyczna“ konstytucja gwarantująca „wolność przekonań“ ale jawna dyktatura proletarjatu, — będąca zaprzeczeniem burżuazyjnej demokracji, wymierzonej w rzeczywistości przeciwko robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej. Na gruzach demokracji burżuazyjnej powstała demokracja ludowa“.

Wśród steku frazesów, deklaruje Czuma swą solidarność z tem, co się w Rosji dzieje. Wykręca się przytem sianem. My nie pytaliśmy, dlaczego niema w Rosji wolności dla burżuazji. **Ale dlaczego niema jej dla proletarjatu?** Dlaczego 40.000 robotników siedzi w więzieniach, dlaczego partje robotnicze są zakazane, dlaczego prasa robotnicza jest prześladowana, dlaczego niema wolności zebrań i przemawiania dla robotników?

Pan Czuma solidaryzuje się z systemem teroru w Rosji. **Nie ma zatem prawa domagać się wolności w Polsce.** O wolność w Polsce może walczyć tylko ten, kto **wszędzie** walczy z mrokiem niewoli i ucisku. Nie można jednym tchem pochwalać niewolę w Rosji a zarazem żądać wolności w Polsce.

Komuniści zachęcają robotników socjalistycznych do „jednolitego frontu“. Poco? Aby przy ich pomocy zamienić Polskę na republikę sowiecką. — A w tej sowieckiej Polsce będzie się socjalistycznych robotników — także w imię „jednolitego frontu“ rozstrzeliwać i więzić. Sybir stać będzie znowu otworem dla polskich socjalistycznych robotników. Pan Czuma pogardza bowiem demokracją.

Walkę o amnestję PPS prowadzić nadal będzie sama. Czumowcom odmawiamy prawa zabierania głosu w tej sprawie. Jeśli wierzyć sprawozdaniom z wiecu komunistycznego posła Sochackiego w Zakopanem, p. Sochacki, oświadczył, że „akcja o amnestję dla więźniów politycznych w Polsce jest niczem innem, tylko walką rewolucyjną, mobilizującą i rewolucjonizującą masy“. Komunistom nie chodzi zatem o osiągnięcie realnego skutku w postaci oswobodzenia więźniów politycznych. Im chodzi tylko o **hasło do agitacji.**

Jest to taktyka nieuczciwa i masy robotnicze ją potępiają.

Czas odnowić przedpłatę na listopad

Rozwój krakowskiej Kasy chorych

Kasa chorych odpowiada na ataki — zdwojeniem energji swojej pracy

Już nie tylko 8-miogodzinny dzień pracy, ale nawet Kasa chorych nie daje spać żądnym coraz to większych zysków „rycerzom krajowego przemysłu“. Jak dalece kampanja ta prowadzona przeciwko instytucjom robotniczym, **nie przebiera w środkach,** wiedzą już zapewne czytelnicy „Naprzodu“. Wystarczy przypomnieć humorystyczny występ austrjackiego emerytowanego „ekscelencji“ Pinińskiego, ongiś namiestnika cesarskiego Galicji, obecnie... wroga Kasy chorych, który nie wahał się ośmieszyć, twierdząc, że tam gdzie istnieje Kasa chorych **muszą zbankrutować wszystkie warsztaty pracy...**

JAK JEST ZAGRANICĄ?

Nie lepiej dzieje się jednak i poza granicami Polski. Ostatnio poruszył tą sprawę dyrektor Kas chorych w Niemczech **dr. Helmut Lehman.** Ogłosił on artykuł, w którym stwierdza, że walka przeciwko ubezpieczeniom społecznym trwa również w. Niemczech z niezmienioną zaciętością.

„Pewne koła — pisze znakomity ten lekarz niemiecki — nie przestają wyjawiać publicznie swego oburzenia, że Kasy chorych wogóle powodują koszty administracyjne i że śmią nawet budować lub kupować własne gmachy administracyjne. Gdy się słucha tych ludzi, możnaby pomyśleć, że Zarząd Kas **powinien za wzorem arabskich pisarzy załatwiać swe czynności urzędowe przy stoliku postawionym na ulicy...**

Jak więc widać z przytoczonej powyżej opinji niemieckiego lekarza-społecznika, stosunki nasze nie są wyjątkowemi. I gdzieindziej, w państwach i społeczeństwach bardziej cywilizowanych ma Kasa chorych swoich nieprzyjaciół.

OSZCZERSTWEM! KŁAMSTWEM!

Walczą oni z nią zawsze, przy każdej sposobności, a **walczą z tem większą zaciekłością, im bardziej rozwój lecznictwa kasowego, wytrąca im z rąk rzeczowe argumenty.** W braku tych argumentów, widząc, że bronią straconej pozycji, **uciekają się do tem ohydniejszych metod.**

Nie mogąc przekonać — **kłamią.**

Nie mając dostatecznych „dowodów“ na „szkodliwość“ kasy — **rzucają oszczerstwa.**

A gdy i tego nie potrafią — **ośmieszają się,** tak jak to uczynił były „ekscelencja“, były „hrabia“, były namiestnik Galicji p. Piniński...

I z tej strony atak na Kasę

BRAK UŚWIADOMIENIA SPOŁECZNEGO U NIEKTÓRYCH LEKARZY

Nie koniec jednak na tem. Nie tylko bowiem kapitaliści i ich słudzy, wiodą bój przeciwko tym wspaniałym instytucjom robotniczym. Idą im z pomocą — i to z niebylejakim tupetem — **także niektórzy panowie lekarze,** zatroskani nie tyle może o zdrowie klasy robotniczej, ile o... **prywatne honorarja...**

Takim bardzo charakterystycznym przyczynkiem do dziejów walki lekarzy z kasami chorych, był głośny w świecie lekarskim **strajk lekarzy kasowych w Radomiu.** Strajk ten ma do pewnego stopnia znaczenie **zasadnicze,** warto jest więc poznać jego podłoże i przebieg.

1600 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE! TAK PANOWIE — O TO CHODZIŁO...

W grudniu ubiegłego roku zarząd kasy radomskiej postanowił wypowiedzieć umowę zbiorową, zawartą przez kasę ze związkiem lekarzy w Radomiu. Powodem wypowiedzenia był charakter umowy, która w praktyce **usuwała zarząd od wpływu na losy kasy.** Wszystko razem złożyło się w ten sposób, że kasa radomska **„upodobniła się do wielkiej prywatnej lecznicy, gdzie niemal wszyscy lekarze radomscy znajdowali zatrudnienie i dobre zarobki, dochodzące do zł. 1.600 miesięcznie“.** *)

Wypowiedzenie uznali pp. lekarze radomscy za **sygnał do... walki z Kasą.** Związek Lekarzy zawiadomił nagle Kasę, iż członkowie jego **zaprzestają z dniem 20 kwietnia udzielania pomocy członkom Kasy na dotychczasowych warunkach i lekarze uważają się „za zwolnionych od wszelkich zobowiązań względem Kasy i jej członków z dniem 20 kwietnia“.**

SŁOWEM — STRAJK!

Strajk wymierzony przeciwko... chorym. Strajkującymi — lekarze... Obrazek pouczający, a dla pp. lekarzy radomskich **bardzo mało pochlebny!**

I — o dziwo! — tak zawsze pełna górnych frazesów o obowiązkach wobec Ojczyzny, prasa narodowa **nie znalazła tym razem słów oburzenia dla pp. lekarzy,** pozbawiających opieki setki potrzebujących pomocy robotników. Ten „strajk“, został przyjęty jeżeli nie oklaskami burżuazji, to w każdym razie **z przyjaznem uznaniem...** No, bo tutaj chodziło tylko **o Kasę chorych i o jej pacjentów, chorych robotników...**

TAKŻE... „SOLIDARNOŚĆ“!

Zaślepieni w swoim egoizmie zawodowym pp. lekarze radomscy posunęli się tak daleko, że tow. **Dr. Kelles-Krauza,** który nie podporządkował się ich uchwałom, postanowili bojkotować za brak... **solidarności...** Rzecz byłaby zabawna, gdyby nie była równocześnie bardzo smutna.

Znaleźli się na szczęście ludzie, którzy wystąpili przeciwko wybrykom **nieuświadomionych społecznie lekarzy radomskich,** w pierwszym rzędzie cały szereg lekarzy kasowych z innych Kas chorych. I tak np. Dr. **Wacław Szajnowski** w artykule p. t. „Trzeba unormować stosunek lekarzy Kas chorych“ **) pisze:

„Według poglądów większości, a w szczególności w zorganizowanym do walki z Kasami chorych Związku lekarzy państwa polskiego, **chodzi o przeciwstawienie się wytworzonej konkurencji przez Kasy chorych.** Obraną została **droga walki ze społeczeństwem pracy.** Zamiast walczyć o wpływy w Kasach w ich zarządach, lekarze dążą **do podporządkowania interesów społeczeństwa swym materjalnym korzyściom** i zmonopolizowania dobrodziejstw nauki lekarskiej wyłącznie we własnych gabinetach **dla uprzywilejowanych materjalnie,** z których osiągaliby maximum korzyści“.

---

*) **„Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“** Nr. 5, artykuł Alfreda Kriegera p. t. **„Strajk lekarzy w powiatowej Kasie chorych w Radomiu“.**

) **„Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“ Nr. 5 artykuł dyskusyjny.

Kapitaliści z przyległościami

Robotnicy krakowscy rozumieją znaczenie Kasy chorych dla proletarjatu

Tak więc, widzimy **nietylko kapitaliści** w dosłownem znaczeniu, ale również inne warstwy społeczne, nawet — jak to widzieliśmy na smutnym przykładzie radomskim — niektórzy lekarze prowadzą walkę z Kasą chorych **w imię swoich egoistycznych interesów.** A trzeba sobie to uświadomić, że istotnie — tak jak to napisał Dr. Szajnowski — walka z Kasą chorych **jest walką ze społeczeństwem pracy.** Walką z klasą robotniczą.

Walka ta trwa i będzie trwała dopóty, **dopóki istniał będzie system kapitalistyczny,** oparty na wyzysku pracy i krzywdzie społecznej. Nie jedna czeka nas jeszcze burza, nie jeden cios wymierzony w pierś klasy robotniczej. Na szczęście **jesteśmy już obecnie dosyć silni,** byśmy się mieli obawiać... pana „hrabiego“ Pinińskiego, albo „solidarnych zarobkowo“ pp. radomian...

Im jednak ataki wrogów postępu, wrogów cywilizacji są gwałtowniejsze, **tem bardziej musi klasa robotnicza bronić swoich zdobyczy.** Tem karniej musimy stanąć w szeregu, tem czulszą opieką musimy otoczyć instytucję, która naszą jest i naszą pozostanie. **My, tu w Krakowie — krakowską Kasę chorych!**

NIKCZEMNOŚĆ!

Świstek chadecki zatytułowany **„Co się dzieje w Kasie chorych“ „Biuletyn Nr. 2“** — wydawany przez nielicznych chadeków, zasiadających w Radzie krakowskiej Kasy, zapowiadał rewelacje o „bagnie w socjalistycznej Kasie chorych w Krakowie“, chcąc w ten sposób poderwać zaufanie do tej instytucji.

Nie intrygą — to oszczerstwem

Jak chadecy „walczą“ z krakowską Kasą chorych!

Istotnie w drugim numerze tego świstka znajdujemy taki pachnący kwiatek:

Dzięki obecności delegata naszego p. Romana Ferka w Komisji administracyjnej **zapoznajemy się coraz lepiej z nadużyciami, jakie mają miejsce w tutejszej Kasie chorych.**

Co to znaczy? „Zapoznajemy się coraz lepiej z nadużyciami, jakie **mają miejsce** w tutejszej Kasie chorych“. Tak — całkiem wyraźnie. A więc p. Ferek poznał (ba — poznaje **coraz lepiej!**) jakieś **nadużycia** w krakowskiej Kasie. Tak jest napisane czarne na białem. Inaczej tego rozumieć nie można. Tymczasem po tym groźnym wstępie czytamy dalej:

Nadużyć tych dopuszczają się, niestety, także niektórzy **członkowie Kasy...** Pomijając wypadki oszustw, któremi zajęły się już władze sądowe (podrabianie zaświadczeń parafjalnych o śmierci członków lub rodzin i t. p.), spotykamy się często z nadużyciami, zmierzającemi do wyrządzania szkód materjalnych Kasie chorych w najrozmaitszy sposób.

A więc chodzi o nadużycia **ze strony chorych,** względnie symulantów, **a nie ze strony Kasy. A więc to w ten niegodny sposób tytułuje się nic nie znaczącą wzmiankę o — „nadużyciach“ ze strony interesentów, jakie zdarzają się wszędzie, we wszystkich instytucjach.** Byle tylko szkodzić, byle tylko podrywać byt instytucji robotniczej!

Ten ohydny paszkwil musi być napiętnowany!

Praca Kasy

A teraz wróćmy do pracy krakowskiej Kasy chorych. Że praca jej jest owocna, pouczą nas o tem cyfry ilustrujące działalność Kasy we wrześniu.

Wydatki Kasy rozpadają się w tym miesiącu, jak zwykle, na **świadczenia pieniężne** wobec ubezpieczonych, **koszta leczenia i koszta administracji.**

Pierwsza pozycja daje: zasiłki pieniężne za dni niezdolności do pracy — 100.614 złotych 82 gr., zasiłki połogowe — 14.086 złotych 21 gr., pogrzebowe — 8.038 złotych 23 gr.

Koszta leczenia (zwroty obcym lekarzom za porady, zwroty chorym za leki, płace lekarzy, koszt środków leczniczych, szpitale, personal sanitarny i t. p.) wynosiły we wrześniu — 208.938 złotych 14 groszy.

Koszta administracyjne (w tem inne wydatki i administracja własnych nieruchomości) — 58.422 złotych 12 gr. Razem więc rozchody Kasy krakowskiej we wrześniu **wynosiły — 390.099 złotych 52 grosze.**

Dochody złożone ze składek członkowskich, kar i odsetek dały w miesiącu wrześniu **458.908 złotych 48 groszy,** a więc o 68 tysięcy 808 złotych 96 groszy więcej niż wydatki.

Pod względem **ilości udzielonych porad, ilości wydanych leków i przeprowadzonych zabiegów,** poszczycić się może krakowska Kasa chorych cyframi rekordowemi. I tak porad lekarskich udzielono ogółem 36 tysięcy 686 zł., w tem samych porad dentystycznych udzielono 5.935, a więc ilość naprawdę imponującą. W domach u chorych było we wrześniu 1.415 porad, komisji rewizyjno-lekarskiej przedstawiono 183 chorych.

O ruchu w Kasie świadczy również ilość wydanych leków. W aptece centrali (ul. Dunajewskiego l. 5) wydano 20.115 recept, w filji na Podgórzu 6.231 recept.

Ten ogrom pracy krakowskiej Kasy chorych **powinni poznać ubezpieczeni,** aby tem solidniej stanąć w zwartym szeregu przeciwko niegodnym napaściom na tak zasłużoną instytucję robotniczą Krakowa

---

PRZEGLĄD LITERACKI

„ZWROTNICA“ Nr. 10 zawiera: Poemat J. Przybosia „Lot porucznika Orlińskiego“; poezje J. Kreczmara, J. Kurka, Z. Drohockiego; rysunki Syrjusza Korngolda. W artykule pt. „Książę Niezłomny na placu“, opartym na znajomości oryginału hiszpańskiego, podnosi T. Peiper genjalną odkrywczość poezji Słowackiego, a wady jego dramatu oświetla wadami romantycznego tworzenia. Artykuł krytyka francuskiego Jeana Boucharyego o sławnym poecie francuskim pochodzenia polskiego, Wilhelmie Apollinaire, wznawia dawne sposoby informacyjne „Zwrotnicy“ polegające na omawianiu zagranicznego ruchu artystycznego ustami cudzoziemskich korespondentów. W dziale zapisków, poświęconych głównie przeglądowi książek i prasy, zasługuje na szczególną uwagę sprawozdanie z niezwykle ciekawego artykułu o pięknie barw, którego autorem jest sławny chemik niemiecki Wilhelm Ostwald.

Znów ołtarzowa kradzież kosztowności

Zbrodnia jest zbrodnią. Ale są przestępstwa, które wywołują żywsze współczucie dla osoby lub instytucji poszkodowanej i takie, gdzie po prostu niepoprawność strony ponoszącej szkodę, sprawia, że się mimowolnie niemal mówi: sami sobie winni.

W Warszawie grasują np. szajki brylanciarzy — oszustów, wtykających szkiełka szlifowane amatorom okazyjnego kupna tanich kosztowności. — W prasie warszawskiej istnieje prawie stała rubryka „brylanciarska". Takie bowiem naciąganie odbywa się niemal codziennie: codziennie znajdują się naiwni, którzy setki złotych — mimo wciąż ponawiających się przestróg — „lokują" w tych szkiełkach i lamentują potem nad swoją stratą... A są to nieanalfabeci, są to ludzie, posiadający w dzisiejszych czasach tyle gotówki, że mogą sobie pozwolić na luksus nabycia precjozów — i przez to, że mogą kupować rzeczy do życia zbędne, dają się „oszklić" czy „orżnąć" (jak się mówi trywjalniej) na rznięte szkliwo...

W Krakowie — chronicznemi się już stają kradzieże kosztowności z ołtarzyków św. Teresy. Po kradzieży w kościele św. Anny zastanawialiśmy się nad dwiema stronami tego gromadzenia różnych pierścieni, zegarków, kolji, bransolet — wszelakiej jubilerszczyzny dokoła obrazów tej świętej. Wskazywaliśmy popierwsze na fakt, jak pojmują religię ci ofiarodawcy? I znów powiadamy: nie są to jacyś biedni analfabeci przecież, gdyż tacy nie mogliby podobnemi darami ozłacać terezjańskich ołtarzyków. To niby ludzie inteligentni... I oni wyobrażają sobie, — że owej czczonej przez siebie skromnej mniszce, która w młodym wieku usunęła się była w zacisze klasztorne, sprawią, jako obranej „patronce niebieskiej" największą przyjemność, strojąc jej podobiznę, a raczej tworząc dokoła jej obrazów — jakieś gablotki jubilerskie! I to w tym czasie, gdy tyle jest nędzy, głodu, bezdomności!...

Sprawa druga — to sprawa bezpieczeństwa tych zbiorów kosztowności. Dzisiaj, gdy przed włamywaczami nie mogą się ostać nawet najmocniejsze skarbczyki i tam, gdzie nagromadzone są jakieś kosztowności, potrzebny jest dozór nocny, jakąż gwarancję daje budynek kościelny, w którym przed wieczornem zamknięciem bram łatwo ukryć się może rzezimieszek?

Więc istnieje wiele szans, iż dary takie, wystawione w dodatku na widok publiczny, wzbudzą pożądliwość złodziejską i prędzej czy później przepadną... Przestroga Chrystusowa: „Nie skarbcie skarbów ziemi" powinna tembardziej tu działać ostrzegawczo.

Proboszczowie powinniby i z tego powodu, i z poprzedniego tłumaczyć ludziom zgłaszającym się z podobnemi ofiarami ołtarzowemi, że nie mogą ręczyć za ich nienaruszalność, nie mogą brać żadnej odpowiedzialności — i skłaniać ich do tego, ażeby raczej spieniężyli te kosztowności i pieniądze obrócili na jakiś cel filantropijny.

Ale dzisiaj, gdy o wszystkiem — nawet o tem, jaki święty ma większą cześć budzić — decydują niemal, że mody (sic!) — czczona we Francji św. Teresa, nabyła drogą naśladownictwa rozgłosu specjalnego i w Polsce. I dziś kościoły prześcigają się w posiadaniu jej obrazów. Malarka, która pierwsza w Krakowie wpadła na szczęśliwą dla siebie myśl odmalowania tej świętej, zdobyła taką podobno ilość zamówień, że i na jej prywatne mieszkanie złodzieje uczynili wyprawę.

Po świecku widocznie zapatrując się na tę sprawę, traktują proboszczowie tę świętą, jako pobożną „atrakcję" dla swoich kościołów, a atrakcja taka może tem bardziej działać, im więcej będzie wpadających w oczy dowodów, że ma wiernych wyznawców... Jakich?... Takich, którzy sobie wyobrażają, że mogą tak jak ludzi, i niebo olśnić, i przychylić ku sobie błyskotkami. Dziwne, że w Polsce wszystko na błyskotkach się opiera — nawet wiara, ujawniająca się nie w dobrych uczynkach, lecz prędzej w aktach bigoterji.

Ciemny biedak **zakopuje grosiki** pod czereśnią, na której chorobliwa wyobraźnia dwojga dzieci miała dostrzec Matkę Boską; bogacz **obwiesza zegarkami** obraz kościelny, sądząc, że to mu skutecznie dopomoże, gdy wybije jego ostatnia godzina.

A tymczasem właśnie Chrystus, właśnie Ewangelja tak prosto poucza, czego wymaga chrześcijaństwo od swoich wyznawców... Czyż nie tam powinni czerpać wskazówki ludzie, którzy chcą jakiś akt pobożności spełnić?

Jak pracuje młodzież uniwersytecka?

Imponujący przegląd prac bratnich pomocy akademików

Każdemu interesującemu się życiem młodzieży akademickiej nasuwa się pytanie, czy młodzież potrafi odpowiednio użytkować fundusze, przeznaczone na cele pomocy koleżeńskiej? Odpowiedź da nam przegląd prac bratnich pomocy akademickich, dokonanych w ubiegłym roku. Na pierwsze miejsce wybija się **akcja budowy domów**, która ma za zadanie dostarczenie dachu nad głową tysiącom młodzieży, przybywającym na studja z prowincji.

Ostatni rok był w tym dziale **poważnym krokiem naprzód**. Oddano do użytku młodzieży **231 nowych miejsc** w domach akademickich. Ukończono budowę skrzydła w drugim domu akademickim na „Oleandrach", uzyskując w ten sposób 157 miejsc. Ogółem Towarzystwo rozporządza obecnie **450-ma miejscami dla akademików**. Tow. biblioteki i bratniej pomocy medyków rozpoczęło budowę „Domu Medyków" **na 300 osób** przy ul. Grzegórzeckiej. Ma to być budynek 3-piętrowy. Dotychczas stanęły suteryny pod jednem skrzydłem, oraz rozpoczęto budowę drugiego skrzydła. **Do zimy zostanie ono wybudowane do parteru.**

W innych środowiskach praca również nie ustaje: **w Warszawie** oddano do użytku II-gi pawilon, w którym zamieszkało **312** studentów i posunięto prace przy V pawilonie, **który pomieści** również 312 osób.

Lwów prowadził budowę II-go domu techników **na 500 miejsc.**

W **Lublinie** wykończono część pawilonu, w którym mieści się kuchnia.

Gdańsk urządza mieszkania w koszarach, oddanych tamtejszej bratniej pomocy przez generalny komisarjat Rzplitej.

W **Poznaniu** zamierzona jest budowa **5-piętrowego gmachu**, który obejmie 300 pokoi, oraz drugiego mniejszego.

Kuchnie akademickie w roku ostatnim rozwijały się pomyślnie. W Krakowie wydano w czterech kuchniach przeszło **300 tysięcy obiadów** i kolacyj po cenie przeciętnie 70 groszy za obiad, 60 gr. za kolację. Kuchnie wydając posiłki po tak niskich cenach, siłą rzeczy były przedsiębiorstwami **deficytowemi**. W samym Krakowie udzieloro kuchniom subwencji 28.375 zł.

Aby podołać zadaniu młodzież musi borykać się z trudnościami finansowemi, dlatego też urządzony na rzecz młodzieży uniwersyteckiej „Tydzień akademika" powinien się spotkać z **serdecznem przyjęciem we wszystkich kołach społeczeństwa**. Proletarjat robotniczy wie, co to jest nędza i ma dla borykających się z trudnościami życia młodych ludzi, pragnących zdobyć wiedzę, uznanie i szacunek.

Przegląd społeczny

—o—

O ZAOPATRZENIE BEZROBOTNYCH W ZIEMNIAKI, OPAŁ I MĄKĘ

Delegacja Komisji Centr. Zw. Zaw. u ministra pracy

Dnia 2 bm. byli u p. ministra pracy z ramienia Komisji Centralnej Zw. Zaw. tow. poseł J. Kwapiński, W. Topinek i A. Zdanowski. Towarzysze ci złożyli p. ministrowi memorjał w sprawie udzielenia przez rząd tym wszystkim bezrobotnym, którzy nie korzystali z akcji pomocy zasiłków w naturze, a mianowicie zaopatrzenia ich w opał na zimę, w ziemniaki i w mąkę. P. Minister poinformował delegatów o przedsięwziętych już w tej mierze krokach ze strony rządu i przyobiecał, że kwestja ta w najbliższym czasie będzie załatwiona.

Delegacja poruszyła jednocześnie sprawę jaknajspieszniejszego wydania przez rząd ustawy o **ankiecie o kosztach produkcji, o inspekcji pracy, ustawy o sądach pracy, o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa i innych.** P. minister oświadczył, iż organizacje zawodowe w najbliższych dniach otrzymają projekty większości z opracowanych już tych ustaw do zaopinjowania, zarazem zapewnił delegację, że rząd w terminie pospiesznym wyda te ustawy. Delegacja zwróciła uwagę p. ministrowi na konieczność zmiany na tych stanowiskach w inspekcji pracy, gdzie na skutek karygodnego lekceważenia ustaw, a w szczególności tolerowania łamania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ustawy robotnicze są naruszane.

Delegacja zainterpelowała p. ministra w sprawie odbytej przed kilku dniami „narady gospodarczej" wyłącznie z przedstawicielami „Lewiatana" i wielkiego rolnictwa, a z zupełnem pominięciem reprezentacji robotniczej. Delegacja oświadczyła p. ministrowi, że Komisja Centralna Zw. Zaw. domaga się wysłuchania w sprawach gospodarczych państwa, które były przedmiotem obrad z przedstawicielami Lewiatana i obszarnikami, **także opinji robotników i przedewszystkiem opinji organizacyj zawodowych.**

Wreszcie delegacja przedstawiła na piśmie i prosiła ustnie p. ministra o interwencję co do sprawy przydziału wagonów dla kopalni węgla w Zagłębiu dąbrowskiem, brak których powoduje ponowne wydalanie robotników z pracy, oraz ograniczenie dnia pracy, z drugiej zaś strony o zapobieżenie, w wielkich ośrodkach przemysłowych, niebywałemu brakowi węgla na potrzeby ludności. P. minister przyrzekł i w tej sprawie swoją niezwłoczną interwencję.

NA DRODZE DO POROZUMIENIA MIĘDZY ROBOTNIKAMI PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

W związku z onegdajszą notatką o „klęsce rozłamowców w związku spożywczym" prostujemy następującą nieścisłość:

Zjazd piekarzy i pokrewnych zawodów, odbyty w obecności delegatów Krakowa i Tarnowa obrał Zarząd prowizoryczny, bez względu na to, iż kilka osób nie zgodziło się przyjąć kandydatury. Na ich miejsce obrano innych (w notatce poprzedniej wskazano błędnie, iż wybory się nie odbyły).

Poza tem zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Zjazd Związku robotników piekarskich i pokrewnych zawodów godzi się na zwołanie:

1) **Konferencji porozumiewawczej z delegatami Związku rob. przem. spożywczego w terminie** do 1 grudnia br., na której to konferencji zostałyby omówione warunki **połączenia się związków.**

2) Inicjatywę oraz dzień zwołania konferencji pozostawia się **Zarządowi Związku spożywczego.**

3) Wniosek ten jako odpowiedź na pismo **Komisji Centralnej** ma być przesłany tejże, a kopja do Zarządu głównego Zw. spożywczego.

Do terminu wymienionego we wniosku **zjazd postanawia wstrzymać się od wszelkiej agitacji na rzecz Związku rob. piekarskich i pokrewnych zawodów."**

W ten sposób, zgodnie z naszą poprzednią notatką, **sprawa rozłamu w Związku spożywczym, zarówno ze względu na stanowisko prowincji jak i na nastroje pokojowe w Krakowie, jest bliską likwidacji.**

KLĘSKA CZUMY I JEGO KLIKI W SKAWINIE

Dnia 3 bm. odbyło się zgromadzenie robotników i robotnic fabryki cykorji Francka, na które przybył przedstawiciel Centralnego Związku Chemicznego z Krakowa. Zgromadzenie zagaił tow. Madej przewodniczący oddziału, poczem udzielił głosu tow. **Matuli**, który przedstawił **warcholską robotę Czumy** i jego sekundantów, których zadaniem jest **rozbić ruch zawodowy**, i wydać go na łup kapitału.

Następnie zabrał głos tow. **Zifer**, który przedstawił położenie klasy robotniczej. Na zgromadzenie to **przybył również jeden z kompanów Czumy** niejaki Pietsch, który widząc nastrój robotników **nie odważył się wejść nawet na salę**, mimo tego, że ten oddział był jednym z „najlepszych" oddziałów Czumy. Rezolucje przedstawioną przez tow. Matulę **została jednogłośnie przyjęta.**

W rezolucji robotnicy i robotnice **fabryki cykorji** Francka w Skawinie **potępiają zdradziecką robotę Czumy i jego kompanji** i wyrażają Zarządowi Zw. Chemicznego w Czechowicach **wotum nieufności.** Natomiast wszyscy deklarują **przystąpienie do Centralnego Związku Robotników Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie**, który idzie po linji wyznaczonej przez całą klasę robotniczą, a zgadzającej się z taktyką Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

W zakończeniu wyrażają **pełne wotum zaufania Centralnej Komisji Związków zawodowych** i wzywają ją do dalszej walki o słuszne interesy całej klasy robotniczej.

Po omówieniu szeregu miejscowych spraw przypieczętowano przez zgromadzonych **klęskę Czumy i jego kliki na terenie Skawiny.**

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Organizacja murarzy zł. 20, organizacja tytoniowych zł. 50, Związek prac. Kas chorych zł. 50.

Podziękowanie

W. P. Dr. Suwczyńskiemu lekarzowi z lecznicy O. Z. Kas Chorych, za troskliwą opiekę staranne i umiejętne wyleczenie mnie z choroby składam serdeczne Bóg zapłać.

Józef Szczygieł.

Wiadomości polityczne

RADA MINISTRÓW

Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 3 bm. uchwaliła między innemi wniosek ministra skarbu w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym zasiłku w wysokości 20% płacy w dwóch równych ratach w dniach 15 listopada i 15 grudnia, oraz na wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA CZESKIEGO W POLSCE

Według informacyj „Lidovych Novin" poseł czechosłowacki w Warszawie Flieder opuszcza po nowym roku stanowisko i udaje się w charakterze posła do Madrytu lub Brukseli. Posłem w Warszawie ma zostać dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych dr. Girsa.

OKRĘGI JEDNOMANDATOWE W NIEMCZECH

Według doniesień prasy minister spraw wewnętrznych Rzeszy przedłożył radzie gabinetowej projekt nowej ordynacji wyborczej, oraz nowej ustawy w sprawie granic wieku wyborców. Projekt ustawy, zmienia dotychczasowe postanowienia konstytucji Rzeszy, przyznające prawo wyborcze wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 20 lat, w tym sensie, że prawo to ma być ograniczone do osób, które ukończyły 21 lat. Prasa dowiaduje się również, że zmiana ordynacji wyborczej dotyczyć będzie zniesienia list państwowych, oraz wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych. Rada gabinetowa zajmowała się wczoraj projektem ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, nie powzięła jednak w tym względzie jeszcze żadnej decyzji.

ZWYCIĘSTWO PARTJI PRACY W ANGLJI

Cała prasa konserwatywna w Anglji stwierdza zwycięstwo socjalistów w wyborach miejskich, będące skutkiem bierności konserwatystów, oraz karności i organizacji socjalistów, którzy zawsze ogromną wagę przywiązywali do wyborów miejskich. Liberałowie przepadli prawie całkowicie. — W wyniku wyborów do rad miejskich w Szkocji członkowie partji pracy zdobyli 39 mandatów. — Członkowie partji pracy zdobyli 8 mandatów w Glasgowie i 8 mandatów w Edynburgu, pozatem odnieśli zwycięstwo w okręgach górniczych.

„Daily Herald" oświadcza, że wynik wyborów przechodzi najśmielsze oczekiwania. Jest to odpowiedź ludności na niedołęstwo rządu w rokowaniach górniczych. Druzgocącą klęskę zawdzięczają konserwatyści premjerowi. Fala wzrasta i w najbliższych wyborach parlamentarnych zmiecie konserwatystów.

ZWYCIĘSTWO DEMOKRATÓW W AMERYCE

Dotychczasowe wyniki wyborów do Izby reprezentantów, oraz wybory trzeciej części senatorów wskazują na zwycięstwo demokratów i przeciwników prohibicji w Stanach południowych. W rezultacie wyborów przewidywane jest zmniejszenie się grupy republikańskiej w senacie o 6 głosów, zaś grupy republikańskiej w Izbie reprezentantów o 13.

Ze sportu

—o—

SROGA KARA WIĘZIENNA WYMIERZONA GRACZOWI. Jak wiadomo, prawy obrońca Garbarni, Dzikowski, został skazany na 4-miesięczne więzienie za „rozmyślne złamanie nogi" przeciwnikowi. Nie wdając się w ocenę wyroku sądowego, jakoteż w to, którzy świadkowie zeznawali prawdziwie, czy ci, co twierdzili, że złamanie było przypadkowe, czy ci. co skwalifikowali je jako rozmyślne (naszem zdaniem, jedni i drudzy mogli się mylić) — uważamy, iż fakt ukarania gracza za podobne „zbrodnicze" przestępstwo może mieć swoje dobre i złe strony. Dobre o tyle, że w przyszłości niektórzy gracze przestaną „polować" na łydki przeciwnika a zaczną szczerze myśleć o sporcie, złe zaś o tyle, że cały szereg najszlachetniejszych i najbardziej „faire" grających sportowców nie chcąc naskutek nie przez siebie zawinionego przypadku złamania nogi przeciwnikowi, dostać się bezwinnie do więzienia — porzuci sport, albo grając w piłkę nożną, bawić się nią będzie jak surowem jajkiem.

Obawiamy się, że więcej prawdopodobna jest ta ostatnia okoliczność. I to również nie będzie sportem, ale zabawą w sport. Na podstawie długoletniego doświadczenia i bacznej obserwacji śmiemy twierdzić, iż fakt złamania nogi należy w 98% przypisać raczej nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności, który w każdej walce, a nią przecież jest i być musi gra w piłkę nożną — ukryty w zanadrzu poza świadomością zawodników, grozi graczom przykremi konsekwencjami. Mimo to miljony sportowców przyjmują wypowiedzianą im przez fatum walkę i oddają się z zapamiętaniem umiłowanym przez się szlachetnym „namiętnościom", chroniącym ich od zgubnych wpływów skądinąd zdrowie niszczących. O ile w konkretnym wypadku nie było rozmyślnego złamania nogi, a czy ono faktycznie takiem było, o tem kto inny narazie już zadecydował — to trzeba zauważyć, że pakowaniem sportowców do kryminału nie umoralnia i nie wychowuje się naszej młodzieży. Zostawmy wychowanie młodzieży powołanym do tego pedagogicznym czynnikom, a starajmy się jak najbardziej oddzielić ją od wpływów więziennego umoralnienia. **M. Ster.**

FINAŁ TURNIEJU OGÓLNO-KLASOWEGO — KORONA—SPARTA odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 11 przedp. na boisku RKS Legja.

ORZEŁ — LEGJA. Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy B, odbędą się w niedzielę 7 bm. o godz. 2'30, na boisku RKS Legja.

HASMONEA (Lwów) — CRACOVIA. W niedzielę 7 bm. o godz. 2 popoł. rozegra Cracovia na boisku własnem rewanżowe zawody z Hasmoneą ze Lwowa. Cracovia bawiła w ubiegłe święta w Lwowie, gdzie oprócz Pogoni rozegrała zawody z Hasmoneą uzyskując wynik 5:3. Jest to dowodem, że niedzielny gość Cracovii jest drużyną o pierwszorzędnej marce.

KRONIKA

—o—

Kraków, 5 listopada.

PPUŁK. SZTABU GEN. M. ŚCIEŻYŃSKI, dotychczasowy szef sztabu DOK w Krakowie, opuścił w dniu 2 bm. — jak już donieśliśmy — swoje stanowisko, na którem okazywał stale pełne zrozumienie potrzeb robotników pracujących w zakładach wojskowych i traktował ich postulaty życzliwie. Zaznajomiwszy się bliżej ze stosunkami zakładów wojskowych, będzie niewątpliwie ppułk. Ścieżyński na nowem stanowisku pamiętał o potrzebach Krakowa.

W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI. Ustawą z dnia 2 sierpnia wprowadzono na rzecz gmin miejskich, państwowego funduszu rozbudowy oraz wojskowego funduszu kwaterunkowego 8% od lokali, obowiązujący od dnia 1 sierpnia br. Ponieważ płatnicy w Krakowie uiścili już za III kwartał br. podatek od lokali gminny w wysokości 5%, a państwowy na rozbudowę w wysokości 6%, przeto za sierpień i wrzesień istnieje nadpłata, która wynosi 2% proc. kwartalnie. Wobec tego nowy podatek od lokali po potrąceniu wspomnianej nadpłaty wyniesie w Krakowie w IV kwartale efektywnie 6%. Podatek ten za IV kwartał zezwoliło ministerstwo skarbu pobrać na podstawie doręczonych z początkiem roku nakazów zapłaty 6% państwowego podatku na rozbudowę. Równocześnie pobór gminnego podatku od lokali został od IV kwartału zaniechany. Wobec tego magistrat wzywa płatników do uiszczenia w głównej Kasie miejskiej względnie zapomocą czeków PKO wspomnianego 6% państwowego podatku pod zagrożeniem egzekucji.

ULGI KOLEJOWE DLA KURACJUSZÓW W SEZONIE ZIMOWYM. Związek Uzdrowisk Polskich komunikuje: Dzięki życzliwości ministerstwa komunikacji oraz staraniem generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia udało się i w tegorocznym sezonie zimowym uzyskać ulgi kolejowe dla kuracjuszów, powracających z kuracji w uzdrowiskach krajowych. Z ulg tych, podobnie jak i w lecie, korzystać mogą wszyscy kuracjusze, którzy w jednem z przytoczonych niżej uzdrowisk przebywali na kuracji conajmniej przez dni 14. W drodze powrotnej z uzdrowiska do stałego miejsca zamieszkania kuracjusz korzysta z opustu od normalnej taryfy osobowej PKP, wynoszącego 66% ceny biletu bez względu na klasę. Z tej ulgi korzystają jednak nie wszystkie uzdrowiska, jak było w lecie, lecz tylko te, które uruchomiają w tym roku sezon zimowy, a mianowicie: **w województwie krakowskiem:** Jaszczurówka (st. kol. Zakopane), Krynica, Poronin, Rabka (st. kol. Rabka lub Chabówka), Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Zakopane, Żegiestów Zdrój i Żegiestów Wieś (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów Zdrój); **w województwie lubelskiem:** Nałęczów (st. kol. Nałęczów lub Sałurki); **w województwie poznańskiem:** Inowrocław; **w woj. stanisławowskiem:** Jaremcze, Tatarów i Worochta; **w województwie warszawskiem:** Otwock. Ulgi powyższe stosowane będą w okresie od 1 listopada 1926 r. do 15 maja 1927 r.

NIEDZIELNA „CZARNA KAWA" Syndykatu dziennikarzy krakowskich, — która odbędzie się 7-go bm. o godz. 4-ej po południu w sali restauracji Udziałowej przy placu Szczepańskim, obejmie w części muzycznej programu występ artystyczny tercetu pp. Rudolfa Huckla (skrzypce), prof. A. Sinkowa (wiolonczela) i H. Pewznera (fortepian). Pozatem prof. Sinkow odegra szereg pieśni cygańskich i rosyjskich na wiolonczeli, oraz da wirtuozowski koncert na pile. Również wystąpi z popisem solowym znakomity skrzypek p. R. Huckel. W części wokalnej weźmie udział m. in. artysta W. Rychter, który odśpiewa szereg pieśni i romansów przy akompanjamencie znanej pianistki p. Bładowskiej.

ROZPRAWY W NOWEJ KADENCJI SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH. Dnia 8 bm. rozpoczyna się listopadowa kadencja sędziów przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym. Obejmuje ona przeważnie rozprawy prasowe. Kadencję zacznie rozprawa przeciwko Wiktorowi Raszkemu, oskarżonemu o zdradę główną. Po szeregu rozpraw prasowych 18 bm. staje Antoni Krapel, oskarżony o zbrodnię podpalenia, gwałtu publicznego i nakłaniania do morderstwa, wkońcu rozpisano rozprawę przeciwko Stefanowi Ludwikowskiemu o zbrodnię rabunku.

BRAMKA NA CMENTARZ RAKOWICKI. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że na cmentarzu rakowickim bramka od ul. Królewskiej (dawniej Warszawskiej) będzie z dniem 5 bm. do 1 czerwca 1927 r. zamknięta, prócz niedziel i świąt w których to dniach otwartą będzie bez przerwy cały dzień.

ODZNACZENIE PROF. RASZKI. W uznaniu zasług położonych około zorganizowania i rozwoju Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie oraz postawienia sposobów nauczania na wybitnie wysokim poziomie, co na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w roku 1925 zwróciło uwagę osób kompetentnych, otrzymał dyrektor tejże szkoły p. prof. Jan Raszke, artysta-rzeźbiarz, krzyż oficerski Legji honorowej francuskiej.

ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO. W niedzielę dnia 7 listopada o 12 w poł. w Teatrze miejskim p. Wacław Sieroszewski wygłosi odczyt pt. „Józef Piłsudski a Benito Mussolini". Bilety wcześniej nabywać można w Kasie dziennej teatru.

ODCZYT DRA ADOLFA GROSSA na temat „Wpływ polityki na stosunki gospodarcze w Polsce" odbędzie się dzisiaj w piątek w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, I. p. Wstęp wolny.

ODCZYT O PANEUROPIE wygłosi w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) w sobotę 6 bm. red. Konst. Srokowski. Prelegent przedstawi źródła i motywy ruchu paneuropejskiego, tudzież trudności jakie musi on przezwyciężyć, jeżeli ma osiągnąć chociażby tylko stosunkowo drobną część swoich celów. Początek o godz. 7 wieczorem.

BAJKI DLA DZIECI. We wzorowej szkole T. S. L. ul. Wolska 19, w niedzielę 7 listopada o godzinie 4 popołudniu wyświetlany zostanie cykl bajek dla uczniów tejże szkoły oraz wprowadzonych gości.

Z KRAKOWSKIEGO TOW. ŚPIEWACKIEGO „ECHO". W dniu 13 października odbyło się Walne Zgromadzenie Tow., na którem ustępujący Wydział składał sprawozdanie z swej rocznej działalności. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy w następującym składzie: prezes dr. Władysław Filipczyk, wiceprezes prof. Leon Kopystyński, sekretarz Stanisław Olkusznik, skarbnik Karol Lisicki, bibljotekarz Michał Ochab, gosp. Adam Węglarz, oraz pp. ks. Ferdynand Machay, Franciszek Curzytek i Zygmunt Sławikowski, jako członkowie wydziału. Kierownikiem artyst. Towarzystwa został ponownie wybrany przez aklamację Bolesław Wallek-Walewski, kompozytor granej ostatnio w Poznaniu z wielkiem powodzeniem „Pomsty Jontkowej". Próby Towarzystwa odbywają się nadal we czwartki i soboty o godz. 7'30 wiecz. a w niedzielę o godz. 12'30 w południe.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego składa niniejszem serdeczne podziękowanie Komitetowi jubileuszowemu pań, a w szczególności pani Bulińskiej, pani prezesowej Dudekowej, pani profesorowej Kumanieckiej, pani rektorowej Nowakowej, pani rektorowej Tarnowskiej za urządzenie rautu Tow. Wzajemnej Pomocy UUJ z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia Towarzystwa. Zarazem dziękuje Zarząd Tow. wszystkim tym, którzy przez udział w obchodzie jubileuszowym, przez przesłanie darów na rzecz Tow. oraz życzeń gratulacyjnych przyczynili się do uświetnienia tej pamiątkowej uroczystości.

Śmierć dwóch robotników podczas pożaru

Wczoraj o godz. 7 rano zawiadomiono telefonicznie straż pożarną, że palą się zabudowania w składzie węgla M. Blumenfelda przy ul. Zbożowej. Równocześnie wyjechało na miejsce pożaru pogotowie ratunkowe z lekarzami. Gdy straż i pogotowie ratunkowe przyjechały na miejsce pożaru, **stał w ogniu budynek, mieszczący biura kancelaryjne.** Straż ogniowa przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej, podczas której **znaleziono na strychu, gdzie płonęła słoma, dwóch robotników: 24-letniego Piotra Burdka i 20-letniego Jana Szczupaka.** Po zniesieniu nieszczęśliwych robotników stwierdzono, **że ponieśli oni śmierć wskutek zaczadzenia.** Mimo zabiegów lekarskich nie dało się ich przywrócić do życia.

Pożar powstał **wskutek wadliwego umieszczenia rury piecowej.** Od rury zapaliła się belka oraz trociny między ścianami, a następnie ogień przeniósł się na strych zabudowania.

Wieść o tragicznej śmierci robotników wywołała w całem mieście wielkie wrażenie.

—ooo—

Nowe ceny chleba

Magistrat miasta Krakowa po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen powołanej, ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od dnia 4 bm.: **za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65% przemiału 57 gr., ciemnego 42 gr.** Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany.

W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 kg. chleba o 2 grosze więcej, a na 3 bułkach o 1 grosz więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

—ooo—

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom medyków

Wczoraj, w pierwszym dniu „Tygodnia akademickiego", odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom medyków w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Anny, młodzież akademicka w liczbie około 3000 osób przeszła w pochodzie z dwoma orkiestrami, kolejarzy i wojskową, na Grzegórzki, gdzie miała się odbyć faktyczna uroczystość. Na miejscu jawił się Senat akademicki, senatorowie i posłowie, władze państwowe, komunalne i wojskowe, sfery lekarskie itd. Aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Krupiński, poczem wygłosił przemówienie. Następnie przemawiali: prof. dr. Rosner imieniem senatu akad. i Wydziału medycznego U. J., oraz p. Syrek imieniem komitetu budowy. Po przemowach podpisano akt erekcyjny, który będzie wmurowany do fundamentów gmachu.

Po uroczystości młodzież akademicka ruszyła pochodem przy dźwiękach orkiestr przez ulice miasta, zatrzymując się przed województwem.

Zaznaczyć należy, że Dom medyków, którego kamień węgielny poświęcono wczoraj, będzie gmachem III-piętrowym, w którym znajdzie pomieszczenie 300 medyków. Obecnie wykończony został parter dwóch skrzydeł. Gmach będzie posiadał trzy skrzydła.

—ooo—

W Akademji górniczej skradziono 4355 zł.

Ekspozyturę policji w Krakowie zawiadomił wczoraj Władysław Ziembiński, że na prawym brzegu Wisły obok mostu dębnickiego leży rozbita kasetа. W czasie dochodzeń z dokumentów, jakie znajdowały się w owej kasecie, stwierdzono, że należy ona do Akademji górniczej. W dalszem śledztwie wyjaśniło się, że **kaseta została skradziona między 30 paźdz. a 3 listopada z sali stowarzyszenia studentów Akademji górniczej** przy ul. Loretańskiej 11. Sprawca kradzieży musiał znać dokładnie rozkład sal. **Złodziej rozbił biurko i zabrał kasetę, w której znajdowało się 1.355 zł., w tem 322 dolary w banknotach po 100, 20, 5 i 2 dolary.**

Przesłuchany w tej sprawie **student Akademji górniczej Pelczar zeznał,** że przybywszy 2 b. m. do sali, w której znajdowały się pieniądze, **zauważył, iż przy biurku brakuje kawałek deski.** Fakt ten nie wzbudził u niego podejrzenia, że z biurka skradziono kasetkę. Ustalono również, że sala ta nigdy nie była zamykana, wobec czego kradzież nie była zbyt trudną. Policja prowadzi w dalszym ciągu w tej sprawie śledztwo łącznie ze sprawą tajemniczej kradzieży w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego.

—ooo—

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO dokonało w dniu 26 października następujących wyborów: na prezesa p. inż. dra Czaplińskiego Juljana, naczelnika Wydziału Wyższ. Urzędu Górniczego, na wiceprezesa — p. inż. Krawczyka Stanisława. Do Wydziału weszli: inż. Biasion Jan, inż. Ciechanowski Kazimierz, inż. Gutkowski Stanisław, inż. Kaczmarski Władysław, inż. Kijak Zygmunt, inż. Kowalski Władysław, inż. Nitsch Leonard, inż. Pirgo Wiktor, inż. Seifert Mieczysław, inż. Skąpski Bolesław, inż. Tokarski Jerzy, inż. Tor Eugenjusz.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zygmunta Augusta, gdzie w zamiarze samobójczym 28-letnia Zofja Martinek wypiła jakąś truciznę. Po zastosowaniu środków zaradczych, przewieziono desperatkę w groźnym stanie do szpitala.

WYBUCH BENZYNY. Wczoraj popoł. wezwano straż pożarną na ul. Dietlowską l. 97, gdzie w mieszkaniu dr. Englendera przy zapuszczaniu podłogi, wybuchła benzyna. Od benzyny zajęły się meble. Straż ogień zlokalizowała.

ZASŁABNIĘCIE NA ULICY ROBOTNIKA. Dnia 3 bm. o godzinie 13 zasłabł nagle na ul. Alei Mickiewicza Runogel Władysław, lat 21, wyrobnik, którego zawezwano pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Łazarza.

PRZEZ OTWARTE DRZWI. Franciszek Wilk, zamieszkały przy ul. Mieszczańskiej 9, zgłosił do policji, że zakradł się nieznany sprawca do jego zamkniętego mieszkania przez otwarcie drzwi wytrychem lub dobranym kluczem i skradł mu garderobę wartości 350 złotych.

KRADZIEŻ Z WOZU. Synche Bombach, kupiec, zamieszkały w Nisku, zgłosił do policji, że dnia 3 bm. skradziono mu z wozu przy ul. Krakowskiej 5, bal zawierający barchan różnego koloru, płótno białe, 2 sztuki płótna na kalesony i różne podszewki, wartości około 1000 złotych.

PIES WYPŁOSZYŁ WŁAMYWACZA. W nocy dnia 3 bm. o godzinie 2 włamał się nieznany sprawca do fabryki szczotek Jakowlewa Grzegorza przy ul. Tadeusza Kościuszki 43 przez wyjęcie szyby w oknie. Wskutek jednak szczekania psa zbudziła się mieszkająca w tym budynku Marja Kocwera, która wyglądnąwszy przez okno, zauważyła na korytarzu światło, a gdy następnie wyszła z mieszkania, spostrzegła kogoś uciekającego. Sprawca nie zdołał nic skraść.

WIELKA KRADZIEŻ. Juda Kremsdorf, kupiec, zamieszkały przy ul. Zamojskiego 21, zgłosił do policji, że zakradł się do jego mieszkania nieznany sprawca i skradł: 1 kandelaber srebrny ośmioramienny, 1 kandelaber srebrny 5-ramienny, wartości 100 dolarów, 2 srebrne lichtarze wartości 75 złot., 1 srebrną solniczkę wartości 30 zł., 1 futro męskie wierzch i spód czarny, wartości 1000 zł. i 1 kapę ciemno zieloną.

AMATOR KRÓLIKÓW. Aresztowano Wiktora Wylęgalę, który zakradł się do piwnicy domu przy ul. Dietlowskiej i skradł tam kilkanaście królików. Kradzież Wylęgale nie udała się, gdyż został przytrzymany przez dozorcę domu.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po cenach zniżonych do połowy „Cały dzień bez kłamstwa" Montgomery'ego, jako 10-te przedstawienie popularne w tym sezonie. Świetna sztuka Montgomery'ego po tym powtórzeniu zejdzie na dłuższy czas z afisza, ustępując miejsca nowości Arnolda, Bennetta „Kłopoty genjusza", którego ostatnie próby pod kierownictwem dyr. Nowakowskiego odbywają się dziś i jutro. W tytułowej roli malarza Illam Carvego wystąpi dyr. Nowakowski, którego partnerką p. Starska ma w roli Joanny Cannot równie szerokie pole popisu. W dniu wczorajszym, we czwartek, teatr nasz kontynuując swoją działalność artystyczną na Kresach zachodnich, odegrał w Cieszynie na zaproszenie tamtejszego Polskiego Tow. Teatralnego „Grób nieznanego żołnierza" Pawła Raynal'a. Świetna gra czołowych artystów naszego zespołu pp. Starskiej, Nowakowskiego i Sosnowskiego była przedmiotem owacyjnego przyjęcia ze strony publiczności, która tłumnie zapełniła gmach tamtejszego Teatru miejskiego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dzisiejsza premjera sensacyjnego dramatu Peretz-Hirszbeina w przekładzie Dra Kanfera „Pusta karczma" w pomysłowej inscenizacji A. Piekarskiego zapowiada się nader interesująco. W głównych rolach wystąpią pp. Biliżanka (Sipko), Chełmirska (Mejta), Olska (Hana), Piekarski (Icek), Zbucki (Bendut), Bojnarowski (Elzik), Jaglarz (Rebe Schachne) i M. Senowski (Lejbuś). Barwne sceny z wesela żydowskiego ilustrowane muzyką i tańcami, przeplatają akcję dramatu rozgrywającego się na Ukrainie w środowisku żydowskiem. „Pusta karczma" grana swego czasu przez trupę wileńską z nadzwyczajnem powodzeniem ukaże się poraz pierwszy w polskim przekładzie dzisiaj i w dniach następnych. W przygotowaniu „Świątobliwy Baldwin", świetna operetka o librecie farsowym pełna werwy i humoru.

OPERA B. RACZYŃSKIEGO wystawiona będzie w pierwszej połowie grudnia br. w operze poznańskiej. Baśń muzyczna, naszego kompozytora, zawarta w trzech aktach nosi tytuł „Królewicz-Jaszczur". Tak libreto, jak i muzyka oparta na tematach ludowych. Opera poznańska wykazuje, z pośród naszych teatrów operowych, najwięcej inicjatywy. Premjera B. Raczyńskiego będzie już drugą premjerą autora polskiego w tym sezonie na scenie poznańskiej. Pierwszą była opera B. Walewskiego „Pomsta Jontkowa", niedawno wystawiona w Poznaniu.

ROSYJSKI BALET wystąpi wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze poraz pierwszy dziś, t. j. w piątek dnia 5 bm. po wspaniałym sukcesie, odniesionym w Filharmonji w Łodzi. Przedmiotem wyjątkowej owacji byli przedewszystkiem Margarita i Valentin Froman, niezrównani artyści, których zajmuje nie tylko każde drgnienie ciała, ale i każdy najdrobniejszy ruch duszy. „Śmierć łabędzia", oraz „Taniec lalek" musiał być powtórzony aż czterokrotnie. Bilety na drugi wieczór w Łodzi, po niebywałym sukcesie w dniu pierwszym, zostały w przeciągu dnia wysprzedane.

OSTATNI KONCERT S. EISENBERGERA, niezrównanego beethovenisty, odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczór. Bogaty program zawiera między innemi trzy wspaniałe sonaty Beethovena.

KONCERT SYMFONICZNY TOW. MUZYCZNEGO obejmuje sensacyjne nowości współczesnej muzyki orkiestralnej, z których Italia Caselli i Suita, taneczna Bartoka, nigdy dotąd w Polsce wykonane nie były. Solistą będzie znany baryton p. K. Kniaginin, który odśpiewa „Piosenki żartobliwe" Strawińskiego i arję z op. „Książę Igor" Borodina. Clou programu będzie sławna na wszystkich estradach koncertowych „Lokomotywa" Honeggera. Bilety wcześniej do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

MONARCHIŚCI POLSCY ŁĄCZĄ SIĘ Z MONARCHISTAMI UKRAIŃSKIMI. „Kurjer Lwowski" podaje pełny tekst komunikatu, ogłoszonego przez Organizację Monarchistyczną. Z komunikatu tego wynika, że dnia 31 października br. we Lwowie został podpisany przez delegatów Zarządu Głównego Organizacji Monarchistycznej Mirosława Obiezierskiego i Józefa Robakowskiego oraz delegatów Zarządu Głównego ukraińskiego partji ludowej Modesta Olchowskiego i Wasyla Wennyczuka „akt unji". Akt ten postanawia, iż ukraińska partja ludowa, stojąc na stanowisku państwowości polskiej (więc nie federacji) łączy się z Organizacją Monarchistyczną pod wspólną nazwą tej ostatniej, lecz zachowując dla siebie autonomiczne prawa organizacji jednostki dzielnicowej. UPL przyjmuje bez zastrzeżeń programu ideowy i statut OM. UPL. uważa Radę Naczelną OM. i wyłoniony przez nią Zarząd Główny OM. za wspólną władzę zwierzchnią. Kiedy rząd położy wreszcie kres antypaństwowej robocie monarchistów i rozwiąże ich organizacje?

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. 65 więźniów politycznych, zamkniętych w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, rozpoczęło głodówkę z powodu złego traktowania ich przez administrację.

ZNOWU KRADZIEŻ SPRZĘTU KOŚCIELNEGO. W Brzeźcach, pow. pszczyński na Górnym Śląsku, włamali się w nocy złodzieje do miejscowej plebanji, gdzie skradli dwie monstrancje, w tem jedną srebrną pozłacaną, wartości 10.000 zł., oraz garderobę na szkodę ks. Fr. Rutnaua, wartości 1.000 złotych.

CZŁONEK BANDY ZIELIŃSKIEGO SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI. W dniu 3 bm. sąd doraźny w Warszawie rozpatrywał sprawę uczestnika bandy Zielińskiego Mieczysława Łukawskiego, oskarżonego o dwa zabójstwa i szereg napadów. Sąd doraźny skazał Łukawskiego na karę śmierci.

—ooo—

Z zagranicy

SAMOLOT WE MGLE. Aeroplan międzynarodowego towarzystwa lotniczego, który przyleciał z Wiednia do Pragi, nie mógł wskutek mgły w ciągu trzech godzin znaleźć lotniska. Dopiero o godzinie 6 wieczorem udało mu się wylądować, przyczem jednak aparat został przez wiatr przewrócony i zdemolowany. Pilot i pasażer ocaleli.

KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLJI. Pociąg pospieszny Londyn—Weymouth zderzył się z pociągiem towarowym. Lokomotywa i dwa wagony pociągu pospiesznego wykoleiły się. Jeden maszynista został ranny.

JAK GINĄ GÓRNICY. W Ispenning, w stanie Michigan, wskutek zapadnięcia ziemi w tamtejszej kopalni zasypanych zostało 40—60 górników. Istnieje mała nadzieja wyratowania ich.

BUNT WIĘŹNIÓW W NOWYM JORKU. W więzieniu położonem w środku City przyszło pomiędzy więźniami a dozorcami do walki, w przebiegu której jeden z wartowników został zabity, a dwóch rannych, oraz zabici również zostali dwaj więźniowie.

POWSTANIE W NIKARAGUI. Pomiędzy 250 rewolucjonistami a wojskami rządowemi przyszło do walki, w przebiegu której zabitych zostało 25 powstańców, zaś 35 jest rannych.

Rocznica 6 listopada

Uroczysty pochód na groby poległych towarzyszów odbędzie się **w niedzielę 7 listopada.**

Zbiórka o godzinie 9'30 rano przed Domem Robotniczym na ul. Dunajewskiego 5.

Pochód rusza o godzinie 10 na cmentarz. Szczegóły jutro.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 5 listopada.

NAGŁE WNIOSKI

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa w sali przy ul. Basztowej 8, odbytem pod przewodnictwem prez. Rolleo, na początku sekretarz Strasik odczytał szereg zgłoszonych wniosków nagłych, a między niemi wniosek nagły rm. tow. dra Rosenzweiga i towarzyszy, aby Rada miasta postanowiła emerytów miejskich, wdowy i sieroty — którzy przeszli na emeryturę przed 1 lipca 1920 zrównać w poborach z emerytami, którzy po tym terminie przeszli na emeryturę.

Wniosek ten odesłano do sekcji prawniczej, nie uchwaliwszy jednak nagłości.

W SPRAWIE ROZPISANIA WYBORÓW DO RADY M. KRAKOWA

pojawił się wniosek nagły r. m. tow. dra **Mullera**, który brzmi:

Wobec upływu kilkunastu lat od ostatnich wyborów miejskich oraz konieczności dania wyrazu obecnym siłom społecznym i politycznym w Krakowie **nieodzowną rzeczą staje się rozpisanie nowych wyborów do Rady miasta Krakowa.**

Ponieważ w Sejmie w najbliższym czasie mają być załatwione ustawy o samorządzie miejskim, przeto podpisani stawiają następujący wniosek nagły:

„Wzywa się pana prezydenta, by bezzwłocznie interwenjował u Rządu w sprawie przyspieszenia załatwienia ustawy w sprawie reformy wyborczej dla miasta Krakowa, uchwalonej przez Radę miejską w 1919 roku, względnie w sprawie uchwalenia ustawy o samorządzie miejskim, a w razie gdyby powyższe ustawy nie przyszły do skutku — zarządził rozpisanie nowych wyborów do Rady miejskiej na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej."

W sprawie tego wniosku toczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: tow. dr. Muller, poseł Puchałka, tow. Haecker, tow. dr. Rosenzweig, tow. pos. dr. Bobrowski i prez. inż. Rolle. Podczas głosowania uchwalono nagłość wniosku, poczem uchwalono pierwszą część wniosku, a drugą część, aby upoważnić prezydenta do rozpisania wyborów, odesłano do sekcji prawniczej. Również odesłano do sekcji prawniczej wniosek pos. Puchałki, aby prezydjum miasta interwenjowało u rządu, by rozszerzono ordynację wyborczą obowiązującą w b. Kongresówce na miasto Kraków.

Następnie omawiano wniosek r. m. tow. Oplustila i tow.

W SPRAWIE AKCJI POMOCY SZKOLNEJ, ODZIEŻOWEJ I ŻYWNOŚCIOWEJ DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono wniosek nagły dra A. Mullera w sprawie przyznania kredytów na akcję pomocy szkolnej, odzieżowej i żywnościowej dla dzieci bezrobotnych. W wyniku tej uchwały odbyło się posiedzenie sekcji opieki społecznej, na którem jednak imieniem Prezydjum miasta przedłożono wniosek na przyznanie zaledwie 2.500 złotych na powyższy cel. Na powyższem posiedzeniu uznano jednogłośnie, że powyższa kwota jest niewystarczająca, wobec czego Magistrat miał przedłożyć sprawozdanie z dotychczasowej akcji komitetów rodzicielskich w tej sprawie, na podstawie którego miałyby być uchwalone dalsze kredyty na ten cel. Ponieważ w ostatnim czasie nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia wskutek zamykania robót budowlanych i ziemnych, przeto sprawa przyznania dalszych kredytów na pomoc dla dzieci bezrobotnych staje się rzeczą niecierpiącą zwłoki.

Wobec tego podpisani stawiają następujący wniosek nagły:

„Rada miejska uchwali: przyznać dodatkowy kredyt w kwocie 20.000 złotych na listopad i grudzień br. na zorganizowanie pomocy szkolnej, odzieżowej i żywnościowej dla dzieci bezrobotnych względnie niezamożnej ludności, obarczonej rodziną."

W sprawie tego wniosku przemawiali r. m. tow. **Oplustil**, rm. tow. dr. **Rosenzweig**, wicepr. Schneider, rm. Kosobucki. Prez. Rolle zaznacza, że wstawić może 20.000 zł. na dzieci bezrobotnych do dodatkowego budżetu, który musi zatwierdzić ministerstwo. W końcu uchwalono wniosek rm. Kosobuckiego, aby dać pomoc dla dzieci bezrobotnych z obecnych do dyspozycji zostających funduszów, jak również uchwalono wniosek rm. tow. Oplustila aby wstawić 20.000 zł. do budżetu dodatkowego.

Następnie odczytano wniosek nagły tow. **Kluczki** i tow. **w sprawie zwalczania drożyzny i udzielenia doraźnej pomocy bezrobotnym**, oraz w sprawie uporządkowania ulicy Murowanej, Będzińskiej i Zgubionej na Krowodrzy. **Stan tych ulic, oraz baraków wybudowanych w tej dzielnicy przyczynia się niewątpliwie do szerzenia się różnych chorób zakaźnych.**

Skandalem było odrzucenie nagłości obu powyższych wniosków tow. Kluczki przez Radę miejską i odesłanie ich do komisji.

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE

Wśród odpowiedzi na interpelacje z poprzedniego posiedzenia Rady miejskiej, była odpowiedź **co do sprawozdań z rządów komisarskich**, które to sprawozdania są kolejno przedkładane odpowiednim sekcjom. Dalej wicepr. dr. **Schneider** udzielał wyjaśnień **w sprawie epidemji szkarlatyny w Krakowie.**

SPRAWĘ KUPNA GRUNTU OD P. ANIELI BURTANOWEJ

żony wydawcy „Głosu Narodu" i wodza chadeków krakowskich, referował r. m. dr. **Klimecki**. Chodzi tu o grunt wielkości 2 morgów 882 sążni kwadr. u wylotu ul. Wolskiej.

W dyskusji r. m. tow. dr. Rosenzweig wystąpił przeciwko tej transakcji chadecko-komisarskiej, jako dla gminy niekorzystnej, gdyż budownictwo miejskie oszacowało ten grunt na trzydzieści zł. za sążeń, a tymczasem gmina kupuje po **pięćdziesiąt trzy złotych za sążeń! Z góry** gmina wypłaciła Burtanowej **125.000 złotych**, mimo niezatwierdzenia tej transakcji przez władze nadzorcze. Burtan zrobił już interes z rządem, zamieniając mało warte grunta na Pasterniku za budowlane grunta na Grzegórzkach! Gmina powinna przeznaczyć kwotę, którą chce wydać za ten grunt, na budowę Muzeum narodowego. — Mówca stawia wniosek, by grunt ten wywłaszczyć ale za tem wnioskiem nie będą głosować (okrzyki: „Głos Narodu" dostaje procent z tego!). W chwili zamknięcia numeru, posiedzenie trwa dalej.

Rząd nadal nie zwołuje Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 listopada.

Sytuacji w obecnej chwili nie można uważać za pomyślną dla rządu. Niezwoływanie sesji w dalszym ciągu, pogarsza sytuację rządu. W dniu dzisiejszym niektórzy przedstawiciele klubów zgłosili się do marszałka Sejmu Rataja i zapytywali go o termin zwołania sesji sejmowej. Z zapytaniem takiem zwrócił się również tow. poseł Niedziałkowski. Marszałek Rataj oświadczył, że **wraz z całym Sejmem oczekuje z niecierpliwością otwarcia sesji sejmowej.**

ZAMIERZONA DEMONSTRACJA KLUBÓW U P. PREZYDENTA

Wobec przewlekania tej sprawy przez rząd, w dniu dzisiejszym w klubach poselskich powstała myśl **aby kluby wystąpiły do p. prezydenta Rzeczypospolitej** w myśl artykułu 25 (punkt 3) konstytucji o **zwołanie Sejmu**, a to — jak głosi ten artykuł — na skutek żądania 1/3 posłów. Sesja ta, mająca być zwołana na skutek żądania posłów, przeznaczona byłaby na załatwienie budżetu i innych spraw sejmowych, jakie zostały władzy ustawodawczej przekazane przez konstytucję. Jak słychać **wszystkie kluby** reprezentowane w konwencie seniorów, **godzą się na tę myśl.** W ten sposób Sejm sam restytuowałby naruszone przez rząd swe prawa.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że otwarcie sesji sejmowej dokonane zostanie **na Zamku w przyszłym tygodniu.** Jednakże do chwili obecnej termin nie został jeszcze wyznaczony, ani nikt oficjalnego zawiadomienia w tej materji nie otrzymał. Być może, że rząd zechce uniknąć nieprzyjemnych konsekwencyj, **wynikających z 25 artykułu konstytucji** i sam **przyspieszy** zwołanie sesji.

Dzisiaj o godzinie 3'15 popołudniu do marszałka Sejmu **przybył major Prystor** z pismem do premjera Piłsudskiego. Treść pisma **nie jest znana.**

BILANS TRAGIKOMICZNEGO ZATARGU

W związku z niedotrzymaniem przez rząd przepisów konstytucji, w kołach poselskich panuje przekonanie, że należałoby **przez odpowiednie zmiany konstytucji zawarować normalne rozpoczynanie prac budżetowych.** Bilansując rezultaty zatargu o stanie czy siedzenie, stwierdzić trzeba, że dla tej drobnej sprawy w przeciągu tygodnia odbyły się trzy posiedzenia Rady gabinetowej, cztery posiedzenia Rady ministrów, wymieniono ogromną ilość listów pomiędzy rządem a marszałkiem Sejmu, zapisano mnóstwo papieru i zmarnowano sporo czasu, jak gdyby w tej chwili nie było poważniejszej sprawy do załatwienia.

DELEGAT RZĄDU NIE PRZYBYWA NA POSIEDZENIE KOMISJI SENACKIEJ

Konflikt ten zaostrzył się jeszcze w dniu dzisiejszym. Mianowicie przewodniczący **senackiej komisji skarbowo-budżetowej**, senator Adelman (ch.-d) zwołał na dzisiaj posiedzenie tej komisji dla rozpatrzenia sprawozdania Najwyższej Izby kontroli państwa za rok 1925. Posiedzenie komisji rozpoczęło się około godziny 11. Przewodniczący stwierdziwszy quorum (ilość członków wymaganą do obrad), złożył oświadczenie, że dyrektor departamentu budżetowego w ministerstwie skarbu, p. Grobiński, który zwykle z ramienia rządu bierze udział w posiedzeniach komisji budżetowej, — telefonicznie oświadczył, iż **z powodu nieotwarcia sesji Senatu, rząd nie wydeleguje nikogo na posiedzenie komisji senackiej.** Wobec tej sytuacji senat. **Woźnicki** (Wyzwolenie) wystąpił z wnioskiem **o zamknięcie posiedzenia komisji** ze względu na nieobecność delegata rządu — nie przesądzając jednak przez to prawnej strony zagadnienia, które powinno być załatwione przez powołane czynniki ustawodawcze.

Na dzień jutrzejszy **marszałek Trąmpczyński zwołał posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych**, na które oczywiście rząd znowu nie przyśle przedstawiciela. W ten sposób konflikt, zapoczątkowany przez rząd niewiadomo dla jakich powodów, a sprowokowany w dalszym ciągu przez prasę rządową, **zatacza coraz szersze kręgi.**

Rząd naruszył konstytucję

Dzisiaj obradowała komisja parlamentarna ZPPS pod przewodnictwem tow. dra Marka. Komisja parlamentarna przyjęła następującą uchwałę:

„Komisja parlamentarna ZPPS stwierdza, **że rząd** przez niezwołanie sesji sejmowej w październiku i nieprzedłożenie na tej sesji budżetu **dopuścił się naruszenia konstytucji** i uniemożliwił Sejmowi rozpoczęcie prac nad budżetem i nad zagadnieniami związanemi z polityką gospodarczą państwa".

Związki i zgromadzenia

NADZWYCZAJNA PRÓBA „LUTNI ROBOTNICZEJ" dziś w piątek o godz. 8 wieczór w Domu Robotniczym, Dunajewskiego 5, II. p. Obecność wszystkich konieczna!

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI ELEKTROWNI odbędzie się dzisiaj w piątek 5 listopada o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku, ul. Dunajewskiego 5, III p.

Przywrócenie samorządu w Tarnowie

Bezczelność p. Rypuszyńskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Tarnów, 4 listopada.

Polityczną i moralną sanację odczuwa i Tarnów. Ministerstwo spraw wewnętrznych, a w szczególności województwo krakowskie **przywróciło Tarnowowi autonomję**, zrabowaną mu przez rządy chjeno-piasta przed trzema laty, **usunęło bezprawie i reaktywowało radę miejską**. Tarnów triumfuje, wdzięczny tym, którzy dopomogli do zwycięstwa praworządności, to jest **posłom socjalistycznym**.

Przywrócenie rady miejskiej jest bowiem wynikiem zabiegów tow. posła **Bobrowskiego**. Reskrypt wojewódzki poleca, by rada miejska i członkowie magistratu urzędujący przed jej rozwiązaniem, objęli swe urzędy **w ciągu 24 godzin**. Zgodnie tedy z zasadami prawnemi i logiką, województwo krakowskie usunąwszy bezprawie, zarządziło, by stan jaki istniał w chwili rozwiązania rady, został przywrócony.

W chwili rozwiązania rady miejskiej pełnił obowiązki burmistrza (po śmierci dra Tertila) **dr. Mütz**, ówczesny wiceburmistrz. Obecny komisarz rządu p. Rypuszyński, wybrany wprawdzie pod presją burmistrzem, nie został przez starostwo zaprzysiężony i dlatego do urzędowania nie był uprawniony. W myśl wczorajszego reskryptu, **Rypuszyński obowiązany był oddać urzędowanie w ręce dra Mütza** i w tym kierunku otrzymał ścisłe polecenie od tutejszego starostwa, które nakazało mu, aby oddał urzędowanie drowi Mützowi w ciągu 24 godzin. **Rypuszyński atoli zignorował polecenie starostwa** i urzędowania nie oddał, a na przekór zarządzeniom, tytułując się bezprawnie burmistrzem, zwołał posiedzenie rady miejskiej na sobotę godz. 5, dla odebrania od niego przyrzeczenia.

Myli się p. Rypuszyński, jeżeli przypuszcza, że zdoła wymusić na radzie zgodę na jego zaprzysiężenie. Człowiek ten, który ma na sumieniu niezliczone krzywdy ludzkie, który na szkodę robotników nie dopuścił do budowania w Tarnowie nowych domów mieszkalnych, któremu jego przełożona władza wytknęła szereg bezprawi kolidujących z ustawą, **nie będzie burmistrzem Tarnowa**. Nasi towarzysze i cały ogół ludności miasta przeciw temu dobitnie zaprotestuje. Wierzymy, że tutejsze starostwo spełni swój obowiązek urzędowy i wobec stanowczego protestu całej rady miejskiej nie odbierze przyrzeczenia od tego szkodnika miasta.

—ooo—

Ciężkie położenie górników angielskich

Konferencja związków zawodowych

Londyn, 4 listopada. (PAT) Na naradach przedstawicieli związków zawodowych robotników transportowych z delegatami komitetu wykonawczego związku górników, omówiono sprawę embargo (bojkotu) węgla zagranicznego.

Po naradach ogłoszono komunikat, w którym zawiadamia się, że konferencja **odkłada następne posiedzenie na czas późniejszy**, aby móc tym sposobem przedstawić Radzie generalnej kongresu Trade Unionów sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów obrad.

W kołach zainteresowanych uważają przemilczenie w komunikacie samej sprawy embargo za potwierdzenie przypuszczenia, **że przedstawiciele robotników transportowych odrzucą wniosek o embargo**, o niepraktyczności którego wypowiedzieli się na kongresie Trade Unionów przywódcy związku robotników transportowych. — Z kół związku zawodowego mechaników parowozowych i palaczy komunikują, że związek nie wyśle nawet swych przedstawicieli na konferencję w sprawie embargo.

Londyn, 4 listopada. (PAT) Na konferencji Trade Unionów rozpatrywano wniosek komitetu wykonawczego o dalszą pomoc finansową w postaci opłat na rzecz strajkujących górników węglowych. Zabierając głos w sprawie tego wniosku przywódca związku kolejarzy i b. minister w gabinecie Labour Party **Thomas** oświadczył, że dalsza pomoc finansowa dla strajkujących w drodze przymusowego opodatkowania związku kolejarzy, zapewne i innych związków zawodowych **jest wykluczona**. Leader kolejarzy mówił o znacznych trudnościach finansowych Trade Unionów spowodowanych strajkiem węglowym, jako właściwej przyczynie odmownego stanowiska jego związku. Wezwanie Cooka i innych przywódców górników do przyjęcia przez Trade Uniony wniosku górników o dalszych zasiłkach w formie opłat, po ustaleniu ich wysokości bezwzględnie obowiązujących, spotkało się **ze sprzeciwem większości**. Po odrzuceniu charakteru obowiązującego zapomóg, sekretarz związku robotników transportowych wystąpił z wnioskiem kompromisowym, proponującym **dobrowolne opłaty członków związków w wysokości 1 pensa od zarobku dziennego**. Ponadto ten sam wnioskodawca zadeklarował imieniem swego związku gotowość zebrania funduszów na rzecz strajkujących **w wysokości 10.000 f. szterl.** (500.000 zł.). Wniosek kompromisowy **został przyjęty** przez konferencję. Rada generalna kongresu Trade Unionów ogłosiła następnie **wezwanie do wszystkich członków Trade Unionów do składania opłat dobrowolnych** na rzecz funduszu dla strajkujących górników. W związku z powyższą rezolucją w kołach przywódców Trade Unionów wypowiadają pogląd, że nawet gdyby wszyscy pracujący członkowie Trade Unionów zobowiązali się do ofiar na rzecz strajkujących górników w wysokości 1 pensa, to i wtedy zasiłek tygodniowy z tego źródła nie przekroczyłby sumy 50.000 fun. szter., a zasiłek tygodniowy dla każdego ze strajkujących górników wyniósłby najwyżej 1 szylinga. W kołach Trade Unionów sądzą, że wyniki narad wpłyną decydująco na stanowisko górników w kierunku przyjęcia pokojowego pośrednictwa rady generalnej kongresu.

Londyn, 4 listopada. (PAT) Według opinji delegatów na konferencję komitetów wykonawczych syndykatów należących do kongresu Trade Unionów, należy się spodziewać **bliskiego zakończenia strajku górników**. Komitet wykonawczy górników zwrócił się już do konferencji delegatów górniczych o upoważnienie do zawarcia układów okręgowych, zawierających postanowienia o konieczności przestrzegania zasad układów ogólno-krajowych.

Londyn, 4 listopada. (PAT) W Walji południowej przyszło z okazji powrotu do pracy pewnej części górników do rozruchów, w przebiegu których po obu stronach byli ranni.

Londyn, 4 listopada. (PAT) Walter Runciman oświadczył, że straty ogólne spowodowane strajkiem górników wynoszą dotychczas 260—270 miljonów ft. szt. (13 miljardów zł.).

Spisek niepodległościowców katalońskich

Hiszpanja jest podminowana

Perpignan, 4 listopada. (PAT) Wczoraj o godzinie 2 w nocy policja i żandarmerja otoczyła dworzec przed przybyciem pociągu z Lyonu i aresztowała 20 rewolucjonistów. Ogółem aresztowano 92 osób narodowości hiszpańskiej, włoskiej i angielskiej, wśród nich jednego **lekarza** i aptekarza ze znacznym zapasem medykamentów. Przy aresztowanych znaleziono pięknie wykonane sztandary katalońskie, z których jeden miał być wywieszony w pierwszej wiosce, którąby wpadła w ręce separatystów. Aresztowanych zatrzymano w koszarach.

Paryż, 4 listopada. (PAT) Policja dokonała rewizji w mieszkaniach przywódców rewolucjonistów hiszpańskich m. in. u b. deputowanego Franciszka Marcia i skarbnika komitetu rewolucyjnego Gomeza. Znaleziono wiele dokumentów kompromitujących. Aresztowano syna Marcia, który właśnie powrócił z Barcelony. Oświadczył on, że nic nie wiedział o zamiarze swego ojca. Jak donosi „Le Journal" w następstwie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Marcia i przywódców spisku separatystów katalońskich, mają być dokonane liczne aresztowania w Paryżu i na prowincji.

O napad na p. Zdziechowskiego

Warszawa, 4 listopada. (Tel. wł. „Naprz."). — Dzienniki wieczorne donoszą, że dochodzenia wstępne w sprawie najścia na mieszkanie posła Zdziechowskiego zostało już ukończone przez I-y dywizjon żandarmerji. Konkretnych wyników **nie osiągnięto**. Wyniki śledztwa zostały przekazane prokuratorowi wojskowemu.

Poza staniem czy siedzeniem — inne ważne sprawy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 listopada.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, prace komisji, która badała koszta produkcji w cukrownictwie, w bieżącym tygodniu zostały ukończone. — W związku ze znaczną podwyżką cen zboża, plantatorzy buraków cukrowych domagają się pewnej **podwyżki cen buraków, która ma im zostać przyznana**. Spodziewać się w związku z tem należy nieznacznej podwyżki cen cukru.

WALKA Z WYWOZEM ZBOŻA

Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów rozważana była sprawa reglamentacji handlu zbożem, a to ze względu na ogromny wywóz, który w następstwie powoduje ogołocenie rynku wewnętrznego. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, zapadła decyzja, aby przeciwdziałać nadmiernemu wywozowi.

INSTYTUT BADANIA KOSZTÓW HANDLOW.

W przyszłym tygodniu przy głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie zostanie otworzony instytut badania kosztów handlowych. W skład instytutu wejdą przedstawiciele pracowników, robotników i pracodawców. Na czele instytutu stanie ekonomista prof. **Lipiński**, który w ostatnich czasach wyróżnił się pracami w zakresie badania kosztów produkcji.

KONTROLA NAD PRYWATNEMI BANKAMI

Ministerstwo skarbu zamierza wzmocnić kontrolę nad bankami prywatnemi. Dotychczas wykonywało ten nadzór pięciu inspektorów, obecnie liczba inspektorów ma być podniesioną do piętnastu.

Po zamachu na Mussoliniego

Paryż, 4 listopada. (PAT) Pisma donoszą z Bolonji, że sprawcą ostatniego zamachu na Mussoliniego zdaje się być Zamboni i twierdzą, że rewolwer, którym strzelał sprawca zamachu należał do brata Zamboniego.

Rzym, 4 listopada. (PAT) „Messagero" donosi, że sekcja zwłok sprawcy zamachu Zamboniego wykazała jako przyczynę śmierci rany zadane sztyletem. Oprócz tego widoczne były na ciele zabitego ślady uduszenia. Świadkowie stwierdzili, że Zamboni w czasie przejazdu Mussoliniego przerwał kordon policyjny i strzelił do Mussoliniego z odległości pół metra.

POWRÓT MUSSOLINIEGO DO RZYMU

Rzym, 4 listopada. (PAT) Wczoraj o godz. 20'20 powrócił tu Mussolini witany na dworcu przez wszystkich członków rządu, przedstawicieli senatu oraz Izby, delegatów partji faszystowskiej, oraz przedstawicieli władz miejscowych. W czasie przejazdu premjera przez ulice miasta zebrane na ulicach olbrzymie tłumy zgotowały mu entuzjastyczne owacje.

ZNOWU ZAMACH

Tryjest, 4 listopada. (PAT) Ubiegłej nocy pod okami koszar milicji w San Pietro Carso wybuchł pocisk. Skutkiem wybuchu jeden milicjant został zabity, 5 odniosło rany.

FASZYŚCI DEMONSTRUJĄ PRZECIW FRANCJI

Rzym, 4 listopada. (PAT) Ambasador francuski Beshard złożył w konsulacie protest przeciwko wydarzeniom jakie miały miejsce w Trjeście i Bengasi, gdzie tłum usiłował wedrzeć się do konsulatu francuskiego w celu zatknięcia sztandaru włoskiego obok sztandaru francuskiego. Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych wyraził ubolewanie z tego powodu i obiecał, że winni zostaną ukarani.

ROZMAITOŚCI

—o—

STRASZNA ŚMIERĆ ZŁODZIEJA GŁUCHONIEMEGO. W pociągu Nr. 22, dążącym ze Skierniewic do Warszawy, w jednym z wagonów okradziono pasażera, niejakiego Michalaka, majstra szewskiego. Rozpoczął się pościg. Złodziej, widząc że nie ujdzie pogoni, zdobył się na rozpaczliwy krok; wyskoczył z pędzącego pociągu. Skutki skoku były fatalne: skacząc uderzył głową o słup telefoniczny tak mocno, iż uległ pęknięciu czaszki i w kilka minut życie zakończył. Ze znalezionych przy nim dokumentów ustalono, iż był to znany złodziej recydywista Stanisław Zakotowski, głuchoniemy od urodzenia.

—ooo—

TELEGRAMY

PARLAMENT NIEMIECKI I SEJM PRUSKI

Berlin, 4 listopada (PAT). Wczoraj popołudniu rozpoczęły się obrady Reichstagu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego komunista Stoecker zgłosił wniosek aby na pierwszym punkcie obrad umieścić sprawę unieważnienia ustawy o odszkodowaniu dla Hohenzolernów, oraz sprawę wydalenia wszystkich monarchistów z granic Rzeszy. Wniosek ten odrzucono. Następnie Izba przystąpiła do rozpatrzenia szeregu projektów ustaw. Najważniejszą sprawą, jaką plenum będzie się zajmowało w najbliższych dniach, jest projektowana przez rząd nowa ustawa o zapomogach dla bezrobotnych. Niemiecko-narodowi oświadczyli rządowi, że nie mogą popierać projektów rządowych, których los zależeć może od decyzji socjaldemokratów. W poniedziałek odbędzie się na plenum dyskusja nad projektem ustalonym w Thoiry.

Berlin, 4 listopada (PAT). Konwent senjorów zajął się reformą regulaminu obrad Reichstagu. Prezydent Reichstagu Loebe oświadczył z tej racji, że uczyni ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do powtórzenia się w Reichstagu takich scen, jakie z powodu zachowania się komunistów miały miejsce niedawno w sejmie pruskim, oraz w berlińskiej radzie miejskiej. W odpowiedzi na to komuniści oświadczyli, że żadne zarządzenia nie zdołają ich odwieść od stosowania tego rodzaju taktyki w walce parlamentarnej i że w walce tej chwytać się będą takich sposobów, jakie uznają za konieczne.

Berlin, 4 listopada (PAT). Socjalistyczno-demokratyczna frakcja Reichstagu postanowiła wczoraj domagać się ustawowego zabezpieczenia 8-godzinnego dnia pracy dla robotników i urzędników.

Berlin, 4 listopada (PAT.). Wczoraj o godzinie 1 w południe sejm pruski po krótkiej przerwie wznowił swoje obrady. Odrzucono wnioski zmierzające do unicestwienia ustaw o odszkodowaniu dla Hohenzolernów, poczem przystąpiono do dyskusji w kwestji zwalczania epidemji w Hannowerze.

Przegląd gospodarczy

ZAMKNIĘCIE GRANIC KRAJU DLA WYWOZU WĘGLA

Intensywny eksport węgla odbija się fatalnie na zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego. Po wyczerpujących naradach międzyministerjalnych w ministerstwie przemysłu i handlu, departament ruchu wydał rozporządzenie wstrzymujące ładowanie węgla na eksport i wysyłanie go zagranicę wagonami polskiemi. Tabor kolejowy do dzisiaj tj. piątku obsługuje wyłącznie rynek wewnętrzny.

Na przeciąg 2 dni wstrzymało ministerstwo komunikacji naładunek węgla na eksport do Austrji, Włoch, Węgier i Czechosłowacji, na przeciąg 3 dni do Rosji i na Łotwę, na przeciąg 5 dni do Niemiec i Prus wschodnich. Zarządzenie to ma na celu zasilenie większą ilością węgla rynku wewnętrznego.

LOSOWANIE 5% PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ SERJI II-ej

Dnia 2 bm. w mniejszej sali konferencyjnej ministerjum skarbu, odbyło się losowanie 5% premjowej pożyczki dolarowej. Wygrane padły: **8000** dolarów na Nr. 063503. **3.000** dol. na Nr. 375112. Po **1.000** dol. na Nr. Nr.: 934840, 280855, 825250, 247187, 959479, 337438, 277289, 145445, 001586, 597928. Po **500** dol. na Nr. Nr.: 934840, 28055, 825250, 247187, 959479, 337439, 277289, 145445, 001586, 597928. Po **100** dol. na Nr. Nr.: 401808, 182485, 866225, 136822, 251655, 515952, 469143, 332244, 863904, 401198, 617474, 809249, 677410, 715489, 207119, 215037, 977205, 891937, 312159, 158024, 837787, 759720, 242975, 509669, 660726, 693097, 972169, 265137, 596518, 404146, 414749, 714568, 803386, 289545, 095073, 234886, 027830, 824952, 057176, 637929. Razem 57 wygranych na ogólną sumę 25.000 dolarów następne ciągnienie 2 stycznia 1927.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 4 listopada (PAT). Dolary 8.99, 9.01, 8.97.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).
Sobota: „Kłopoty Genjusza" (premjera).

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Piątek: „Pusta karczma".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Piątek: Red. Konst. Srokowski: O Paneuropie.
Sobota: Janina Krzyształowiczowa: Wieczór pieśni Wolffa i Rysz. Straussa (przy fortep. Kaz. Treterowa).

KINOTEATRY

Bagatela: „Hrabina Marica" i „W niewoli piratów".
Nowości: „Gwałtu! zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".
Promień: „Kultura ciała".
Reduta: Rewja śmiechu i humoru — dwie wesołe komedje w 8 aktach.
Sztuka: „Złoty motylek".
Uciecha: „Wesoła wdówka".
Wanda: „Cowboy i bałkańska księżniczka" i „Dodo w więzieniu".
Warszawa: „Wesoła wdówka".

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).